



Afektywno-emocjonalne pojmowanie dziecięcego ciała w literackich narracjach o II wojnie światowej (na przykładzie *Dzieci, których nie ma* Renaty Piątkowskiej)

An Affective and Emotional Perception of a Child's Body in Literary Narratives about the Second World War (on the *Example of Dzieci, których nie ma* [Children Who Are Not Here] by Renata Piątkowska)

Abstract: This article proposes an affective and emotional model for reading the book *Dzieci, których nie ma* [Children Who Are Not Here] by Renata Piątkowska, taking into account the stylistic and narrative mechanisms influencing readers' reactions. The paper focuses, in particular, on methods of literary presentation of a child-prisoner, physical and mental violence against children, and a child's body. It analyses mechanisms used to describe hungry, ill, disabled, traumatised and dead children. Furthermore, the problem of receptive ambivalence, constructed between "prosthetic empathy" and sense of repulsion, and between affect and abject, is also noted.

Keywords: poetics of experience, affects, abject, emotions, children's and young adult literature, World War II

W ostatnich dwóch dekadach motyw II wojny światowej (a zwłaszcza Zagłady) na tyle często powracał na kartach literatury dla dzieci i młodzieży, że zjawiskiem tym zainteresowało się wielu badaczy, próbujących, przy pomocy rozmaitych narzędzi metodologicznych, poddać realizujące ów motyw teksty analizie. W polskim stanie badań zapisały się prace przyglądające się tego rodzaju utworom za pośrednictwem soczewek dyskursu postpamięciowego¹ (najczęściej zapośredniczonego przez ustalenia Marianne Hirsch), badań nad tabu², animal

1. Zob. Małgorzata Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015); Katarzyna Slany, "Rutka Joanny Fabickiej jako przykład postpamięciowej literatury dla dzieci", *Maska*, nr 35 (3/2017), 81–92.

2. Zob. Krzysztof Rybak, "Traumatyzować czy tabuizować? Narracje holokaustowe w literaturze dziecięcej", *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio N*, nr 6 (2021), 251–264.

studies³, place studies⁴, narratologii i komparatystyki⁵, antropologii rzeczy⁶, a nawet krytyki “nowej wrażliwości”⁷.

Celem proponowanego artykułu nie jest polemika z dotychczasowymi tezami badawczymi, lecz zaproponowanie odmiennej interpretacji (czy też właściwie odmiennego modelu lektury) zbudowanej na podstawie mechanizmów wyodrębnionych na polu poetyki doświadczenia, ze szczególnym uwzględnieniem afektów i związanej z nimi “lektury afektywnej”. W tym ujęciu poetyka doświadczenia odnosiłaby się, zdaniem Ryszarda Nycza, do:

[...] charakterystyki tych postaci, cech oraz zasad organizacji form literatury, które nie tylko modelowane są na specyficznych “procedurach” empirycznych procesów robienia/zyskiwania doświadczenia, lecz także mogą dla niektórych sposobów jego przebiegu pełnić rolę konstytutywną, wzorcową, modelującą⁸.

Koncepcja obszarów “aintelektualnych doznań”⁹ pozwala przyjrzeć się procesom i zjawiskom charakterystycznym nie tyle dla rozumowego odbierania treści, ile afektywno-zmysłowego doświadczenia, “[...] bez którego nie mogłoby dochodzić

3. Zob. Anita Jarzyna, “Szlemiele. Zwierzęta wobec Zagłady w literaturze dla dzieci”, *Narracje o Zagładzie*, nr 2 (2016), 235–256.

4. Zob. Małgorzata Wójcik-Dudek, “Zamieszkać w Zagładzie. Geografia Holocaustu w literaturze dla dzieci i młodzieży”, w: *Geografia krain zmyślonych. Wokół kategorii miejsca i przestrzeni w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, red. Weronika Kostecka, Maciej Skowera (Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2016), 43–56; Anna Janus-Sitarz, “Gry wyobraźni a osvajanie przestrzeni strachu. Czasy Holocaustu w literaturze dla dzieci”, w: *Wolność i wyobraźnia w literaturze dziecięcej*, red. Anna Czabanowska-Wróbel, Marta Kotkowska (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2017), 195–206.

5. Zob. Maciej Skowera, “Polacy i Żydzi, dzieci i dorośli. Kto jest kim w *Kotce Brygidy* Joanny Rudniańskiej i *Bezsenności Jutki* Doroty Combrzyńskiej-Nogali”, *Konteksty Kultury*, nr 1 (11/2014), 57–72; Anna Pekaniec, “Dwie opowieści o wojnie, Holocaustu i nie tylko. *Kotka Brygidy* Joanny Rudniańskiej i *Rutka* Joanny Fabickiej”, *Czy/tam/czy/tu*, nr 1 (2017), 8–29; Hanna Dymel-Trzebiatowska, “Opowieść dla dzieci a opowieść dla dorosłych. Dwie literackie odsłony Wielkiej Szpery w łódzkim getcie”, w: *(Od)pamiętywanie – gry z przeszłością w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. Bernadeta Niesporek-Szamburska, Małgorzata Wójcik-Dudek (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018), 173–186.

6. Zob. Krzysztof Rybak, “Rzeczy do zabawy. Zabawki w cieniu Zagłady w twórczości Uriego Orlewa”, w: *O czym mówią rzeczy? Świat przedmiotów w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. Anna Mik, Marta Niewieczerał, Ewelina Rąbkowska, Grzegorz Leszczyński (Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2019), 93–105; Angela Bajorek, “Zabawka jako historyczny artefakt w niemieckiej literaturze i kulturze dziecięcej”, *Filoteknos*, nr 9 (2019), 300–308.

7. Zob. Marta Tomczok, “Getto łódzkie we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży. Krytyka ‘nowej wrażliwości’”, *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, nr 16 (2020), 665–684.

8. Ryszard Nycz, *Poetyka doświadczenia. Teoria, nowoczesność, literatura* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2012), 141.

9. Nycz, *Poetyka doświadczenia...*, 40.

do otwarcia na inność tekstu i w konsekwencji do jego zrozumienia¹⁰. W tym kontekście rodzi się problem określenia nie tylko zakresów poznawczych, lecz także pojęć, za pośrednictwem których rozumieć będziemy podstawowe kategorie nadawczo-odbiorcze. Należy zatem zastrzec, że “emocje” nie będą utożsamiane z “afektami”, obie kategorie nie są jednak wobec siebie opozycyjne – przeciwnie: funkcjonują na płaszczyźnie wzajemnej relacyjności¹¹. Emocje jednak, jak podkreśla Katarzyna Bojarska, mają wymiar subiektywny, są nazwanym, a zatem w pewien sposób uporządkowanym (w odniesieniu choćby do norm społecznych czy językowych), indywidualnym, osobistym doświadczeniem. Upraszczając, emocja jest w specyficzny sposób “nadpisana” na afektach – w tym ujęciu jest więc “opracowaną i zmodyfikowaną intensywnością”¹², afekt zaś związany byłby z ową “intensywnością” (terminem wyrosłym na gruncie rozważań Briana Massumiego, Ernsta van Alpheny czy Mieke Bal), miałby charakter przedpojęciowy.

Bojarska wprowadza jeszcze jedno pojęcie, wyraźnie odgraniczając je od dwóch wcześniej wymienionych, tj. “uczucia”. Badaczka konstatuje, że uczucia są szczerze, osobiste i bezpośrednio łączą się z przeżyciami danej osoby; emocje miałyby być więc *stricte* konstruktem, gdyż mają charakter społeczny. Afekty są zaś “przed-osobowe”, są “[...] intensywnością, a właściwie jej nieświadomym doświadczeniem: abstrakcyjną, bezkształtną i bezimienną potencjonalnością”¹³. Odbiorca więc nie kontroluje tego, co wywołuje afekty, ale to one właśnie wpływają na to, czy, co i w jaki sposób jest przez niego przeżywane.

Doświadczenie lekturowe, ściśle powiązane z empirycznym wymiarem przyśwajania i odczuwania literatury, okazuje się więc złożonym zjawiskiem i procesem:

Otóż doświadczenie, które dochodzi do głosu (artykulacji, zapisu) w literaturze, a następnie aktywizuje się w lekturze, ma [...] taki charakter: “całopsychocieleśny” ([...] czyli hybrydyczny, bo zarazem: cielesno-zmysłowy, społeczno-kulturowy, pojęciowo-językowy);

10. Agnieszka Dauksza, *Afektywny modernizm. Nowoczesna literatura polska w interpretacji relacyjnej* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017), 357.

11. Warto zwrócić uwagę, że pisano już o emocjonalnym odbiorze treści literatury dla dzieci i młodzieży. Zob. Maciej Wróblewski, “‘Tekst emocjonalny’ dla dzieci i młodzieży jako dialog międzypokoleniowy”, *Filoteknos*, nr 10 (2020), 126–137; Małgorzata Chrobak, Katarzyna Wądołny-Tatar, “Waga emocji. Narracje afektywne w literaturze dla dzieci i młodzieży”, *Filoteknos*, nr 10 (2020), 69–84; Dorota Michulka, Łukasz Gregorowicz, “Czytanie pamięci – doświadczenie – emocje. Narracja literackie dla młodego czytelnika – teoria i praktyka odbioru (Rutka Joanny Fabickiej)”, *Polonistyka. Innowacje*, nr 7 (2018), 41–58.

12. Katarzyna Bojarska, “Poczuć myślenie: afektywne procedury historii i krytyki (dziś)”, *Teksty Drugie*, nr 6 (2013), 13. Zob. Barbara Myrdzik, “O niektórych konsekwencjach zwrotu afektywnego w badaniach kulturowych”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio N*, nr 2 (2017), 118–120.

13. Bojarska, “O niektórych konsekwencjach...”, 13.

współtropiczny (jako rodzaj paradoksalnej wzajemnie związanej “pasywnej aktywności” doświadczającego i doświadczanego); oraz transformacyjny (wobec i rzeczy, i podmiotu)¹⁴.

Dzieci, których nie ma

Przedmiotem analizy jest utwór Renaty Piątkowskiej *Dzieci, których nie ma* opublikowany przez Wydawnictwo Literatura w 2020 roku w serii “Wojny Dorosłych – Historie Dzieci”. Pozycja wydaje się interesująca z kilku powodów. Po pierwsze, porusza temat marginalizowany do tej pory na kartach literatury dla dzieci i młodzieży, opowiadając o obozie prewencyjnym (*Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt*), funkcjonującym na terenie Łodzi w latach 1942–1945, którego więźniami były dzieci¹⁵. Stanowi zatem rzadki w literaturze dla niedorosłych przykład tzw. literatury obozowej. Po drugie, autorka wykorzystuje interesujące strategie nadawcze, w szczególności sposób pobudzający lekturę afektywno-emocjonalno-zmysłową. Po trzecie, choć przedstawione przez Piątkowską wydarzenia nie są związane z problematyką wyrażalności i niewyraźności Zagłady, to jednak w szerszym znaczeniu wpisują się w dyskusję na temat sposobów obrazowania tragedii wojennej. Więcej, analizowane dzieło można ulokować również w nurcie debaty o sposobach oraz celowości kreowania naturalistycznych i brutalnych przedstawień II wojny na kartach literatury dla dzieci i młodzieży (szczególnie obrazowania śmierci, choroby, kalekich ciał, traumy, zła). Zważywszy więc na wiek projektowanego przez wydawcę czytelnika (15+), podejmowaną tematykę i zastosowane rozwiązania literackie, uznać należy, że *Dzieci, których nie ma* to również pozycja o nieco problematycznym statusie – tak nadawczym, jak odbiorczym – co także zachęca do rozważań nad nią samą.

Jeśli przyjrzymy się literackim narracjom o II wojnie światowej tworzonej z myślą o niedorośłym odbiorcy, dostrzeżemy kilka powracających strategii kreowania opowieści¹⁶. Wydarzenia wojenne filtrowano przede wszystkim przez dziecięcą ciekawość, wyobraźnię, uczucia i możliwości percepcyjne¹⁷, struktura opowieści zapośredniczana

14. Nycz, *Poetyka doświadczenia...*, 142.

15. Obecne na rynku wydawniczym pozycje mają przede wszystkim charakter reportażowo-wspomnieniowy i kierowane są głównie do dorosłych odbiorców. Zob. Jolanta Sowińska-Gogacz, Błażej Torzański, *Mały Oświęcim. Dzieciący obóz w Łodzi* (Warszawa: Prószyński Media, 2020).

16. Por. Justyna Kowalska-Leder, *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009).

17. Zob. Joanna Rudniańska, *Kotka Brygidy* (Żabia Wola: Wydawnictwo Pierwsze, 2007); Paweł Beręsewicz, *Czy wojna jest dla dziewczyn?*, il. Olga Reszelska (Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2010); Iwona Chmielewska, *Pamiętnik Blumki* (Poznań: Media Rodzina, 2011); Joanna Papuzińska, *Asiunia*, il. Maciej Szymanowicz (Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2011); Michał Rusinek, *Zakłęcie na “w”*, il. Joanna Rusinek (Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2011); Beata Ostrowicka, *Jest taka historia. Opowieść o Januszu*

była także przez wspomnienia osób dorosłych¹⁸, tradycyjne opowieści (baśnie, mity)¹⁹, perspektywę nieantropocentryczną²⁰, biografię / działania osób pomagających dzieciom żydowskiego i polskiego pochodzenia²¹, niemimetyczną kreację świata²², losy rozdzielonego rodzeństwa²³, a nawet historię stworzoną na potrzeby szkolnego projektu²⁴. Tymczasem *Dzieci, których nie ma* Piątkowskiej to opowieść o wojnie determinowana w dużej mierze przez różne wymiary dziecięcej cielesności.

Rozważania zawarte w artykule bazują na założeniu, iż trudne do wyartykułowania są nie tyle realia obozowe odciskające swoje piętno na dzieciach, ile emocje i odczucia czytelnika, który z tymi literackimi obrazami obcuje. Taki problem pozwala z kolei na podjęcie próby zbadania afektów i emocji, jakie wspomniana lektura ewokuje. W jakiś sposób każe również zastanowić się nad odbiorczą gotowością na afekty, które lektura książki chce wywołać.

Ciała umęczone, głodne i chore

Kluczowy dla reakcji afektywno-emocjonalnych odbiorców jest dosadny styl autorki. Piątkowska, potęgując naturalistyczny, momentami wręcz turpistyczny,

Korczaku, il. Jola Richter-Magnuszewska (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2012); Dorota Combrzyńska-Nogala, *Bezszenność Jutki*, il. Joanna Rusinek (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2012); Renata Piątkowska, *Wszystkie moje mamy*, il. Maciej Szymanowicz (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2013); Marcin Szczygielski, *Arka czasu, czyli Wielka ucieczka Rafała od kiedyś przez wtedy i wstecz*, il. Daniel de Latour (Warszawa: Stentor, 2013); Adam Jaromir, *Ostatnie przedstawienie panny Esterki. Opowieść z getta warszawskiego*, il. Gabriela Cichowska (Poznań: Media Rodzina, 2014); Andrzej Marek Grabowski, *Wojna na Pięknym Brzegu*, il. Joanna Rusinek (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2014); Joanna Fabicka, *Rutka*, il. Mariusz Andryszczyk (Warszawa: Agora, 2016); Izabella Klebańska, *Jadzia*, il. Maciej Szymanowicz (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2018); Katarzyna Ryrych, *Mała wojna*, il. Joanna Rusinek (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2019); Dorota Combrzyńska-Nogala, *Niedokończona opowieść Pepe*, il. Magdalena Pilch (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2020); Agata Tuszyńska, *Mama zawsze wraca*, il. Iwona Chmielewska (Warszawa: Wydawnictwo Dwie Siostry, 2020).

18. Zob. Piątkowska, *Wszystkie moje mamy*...

19. Zob. Combrzyńska-Nogala, *Bezszenność*... oraz *Niedokończona opowieść*...

20. Zob. Cezary Harasimowicz, *Mirabelka*, il. Marta Kurczewska (Warszawa: Zielona Sowa, 2018); Ryszard Marek Groński, *Szlemiel*, il. Krzysztof Figielski (Warszawa: Wydawnictwo Nowy Świat, 2010).

21. Zob. Chmielewska, *Pamiętnik*...; Ostrowicka, *Jest taka historia*...; Piątkowska, *Wszystkie moje mamy*...; Jaromir, *Ostatnie przedstawienie*...; Irena Landau, *Ostatnie piętro*, il. Joanna Rusinek (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2015); Combrzyńska-Nogala, *Niedokończona opowieść*...; Anna Czerwińska-Rydel, *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*, il. Maciej Szymanowicz (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2018).

22. Zob. Fabicka, *Rutka*...; Szczygielski, *Arka*...

23. Zob. Joanna Rudniańska, *XY*, il. Jacek Ambrożewski (Warszawa: Muchomor, 2012).

24. Zob. Paweł Beręsewicz, *Wszystkie lajki Marczuka* (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2012).

charakter wypowiedzi, nagromadza wiele epitetów charakteryzujących kondycję dziecięcych ciał oraz stan mentalny małych więźniów. Dzieci są “wystraszone”, “niespokojne”, “wycieńczone”, “bite”, “głodne”, “zmarznięte”, “zziębnięte”, “obolałe”, “wynędzniałe”, “chore”, “wycieńczone”, “brudne”, “odparzone”, “zgarbione” czy “zgięte w pół”. Określenia tego rodzaju, pojawiające się w tekście z dużą częstotliwością, idą w parze z zabiegami ukazującymi uszkodzoną i już w pewien sposób nieludzką cielesność: dzieci zostają pozbawione włosów, przez co ich “oczy wydają się większe, a policzki bardziej mizerne i zapadnięte”²⁵, twarze przypominają oblicza starców, stopy i plecy są “chudziutkie”. Bohaterowie Piątkowskiej są okaleczeni, naznaczeni bliznami oraz ranami, które nie chcą się goić. Styl autorki potęguje czytelnicze przeświadczenie o tym, że dzieci przestają być dziećmi:

Wzdłuż bloku ósmego idzie dziecko. Właściwie cień dziecka. Sunie wolno i przytrzymuje się ręką ściany. Porusza się, jakby było senne. Ogolona głowa chwieje się na wiotkiej szyi. Obozowy drelich zwisa luźno, trudno uwierzyć, że w nogawkach i rękawach są dziecięce nogi i ręce. To dziecko ma pomarszczoną twarz starca i nie może ustać o własnych siłach. Apatyczne, obojętne na wszystko dokoła, nie boi się już bicia. Dygocze z zimna, nawet w upał. W języku obozowym na takie dzieci mówi się “łajzy”. Nikt nie zwraca na nie uwagi, nawet esesmani. Wiadomo, łajza umrze, jak nie dziś, to jutro. W kolejce po chleb, na stojąco, na siedząco albo podczas snu. Szkoda na takiego siły i bata. Los łajzy i tak jest przesądzony²⁶.

Jedną z przyczyn psychiczno-fizycznych stanów dzieci jest panujący w obozie głód, a opis jego skutków jest niezwykle sugestywny. Mali więźniowie jedzą spleśniały chleb, walczą o najmniejszy okruch pieczywa, wykorzystują nawet brudną, zmiecioną z podłogi mąkę, próbują spożyć papier czy klej do butów, zostają ponadto okrutnie ukarani za chęć zjedzenia czegoś, czego zdaniem strażników jeść nie powinni; “zakazanym owocem” w tych realiach okazuje się choćby gnijąca śliwka. Głód prowadzi do wyniszczenia i osłabienia organizmu, a zatem do degradacji cielesnej i w konsekwencji – psychicznej:

Mały chłopiec przeciera twarz rękawem bluzy, przyciska powieki brudnymi palcami. Pryskająca spod młotka nafta drażni oczy, które od wielu dni są zapuchnięte i ciągle łzawią. Igły dwoją mu się i troją przed oczami. Jeszcze nie wie, że ma jaglicę. Nie wyrabia normy. Majster bije go po twarzy, potem w ruch idzie wąż. Za karę malec nie dostanie dzisiaj obiadu i będzie musiał skakać “żabką”, podczas gdy inni będą jedli swoją zupę.

25. Renata Piątkowska, *Dzieci, których nie ma*, il. Maciej Szymanowicz (Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2020), 12.

26. Piątkowska, *Dzieci...*, 20.

“Jestem zdrow i jest mi tu dobrze”²⁷ – muszą pisać dzieci w swych listach do rodzin, a słowa te w obliczu sytuacji egzystencjalnej małych więźniów potęgują nasze poczucie niezrozumienia. Piątkowska obok opisów ciał wyniszczonych i okaleczonych kreśli bowiem (przy użyciu naturalistycznych chwytów) charakterystyki ciał chorych. W realiach obozowych choroba utożsamiana jest z męczarnią i śmiercią. Dzieci chorują na tyfus, zapalenie płuc, gruźlicę, dur brzuszny, jaglicę, mają pasożyty. Wiedzą też doskonale, że każda z tych chorób doprowadzić może je do kalectwa lub śmierci. Żyją w lęku przed realną chorobą, przed zarzutem symulacji choroby, aż w końcu przed samym “leczeniem”, prowadzącym do jeszcze większego spustoszenia organizmu:

Na “izbie chorych” dzieci dostają tylko połowę dziennej porcji chleba i zupy. Te chore na świerzb, rozebrane do naga, przebywają w osobnej, nieogrzewanej izbie. Śpią na gołych deskach. Głodne, wyziębione i bite, umierają, pozbawione opieki. To Bayerowa [Sydonia Bayer] decyduje, komu podać leki. Jej zdaniem mało kto zasługuje na taki “przywilej”. Nie żałuje za to lizolu, którym obficie polewa skaleczenia. Dzieci zagryzają wargi i wiją się z bólu, kiedy wściekle pałacy płyn sący się do ran. Wszyscy jak ognia boją się “izby chorych”. Wiedzą, że stamtąd wracają tylko nieliczni²⁸.

Choroba w obozie jest także synonimem winy, za którą w brutalnym świecie czeka kara – kiedy tuż przed świętami Bożego Narodzenia wybucha epidemia duru brzuszego, strażnicy także muszą trafić na kwarantannę, nie mogą więc spędzić Wigilii we własnym domu. Furia i złość esesmanów doprowadza do tego, że pijani katują dzieci w baraku, a konsekwencje tych czynów opisuje krótkie zdanie: “Ich buty zostawiają na śniegu czerwone ślady”²⁹. Strach, obawę, przerażenie i ciągłe cierpienie dzieci wyraża autorka za pośrednictwem fragmentów brutalnych, lecz także dzięki niemal słyszalnym i odczuwalnym opisom, na przykład szybko uderzających małych serc.

Reifikacja i odcieleśnienie

Dzieci z obozu przestają być ludźmi, przestają być dziećmi – w aspekcie językowym i symbolicznym – wrażenie to potęgują nie tylko przywołane wcześniej opisy dziecięcych wyniszczonych, okaleczonych i już w jakiś sposób “niedziecięcych” ciał, lecz także zabiegi podkreślające reifikacyjny charakter działań oprawców:

27. Piątkowska, *Dzieci...*, 49.

28. Piątkowska, *Dzieci...*, 42.

29. Piątkowska, *Dzieci...*, 52.

Rusza obozowa machina. Dzieci muszą podać swoje imię, nazwisko, datę urodzenia i adres. W zamian dostają małą tabliczkę, na której wypisany jest obozowy numer. Wieszają tabliczki na szyi i od tej pory przestają być dziećmi. Stają się więźniami, przestraszonymi numerami³⁰.

Mali więźniowie stają się nie tylko “przerażonymi, zagłodzonymi cieniami”³¹, przez strażników określane bywają także jako “robaki”, “konie pociągowe”, “szczyłe”, “łajzy”, “polskie świny” czy “psy”. Zabiegi odczłowieczania i swoistego “oddzielenia” postaci dostrzegalne są jednakowoż także na poziomie narracyjnym, czego dowodami narracja prowadzona z perspektywy oprawców i dzieci oraz prezentacja przemocowych, a jednocześnie niczym nieumotywowanych, bezinteresownie okrutnych działań “wychowawców”.

Krótkie, epizodyczne formy Piątkowskiej ukazują sadyzm i bestialstwo personelu obozu, a jednocześnie kreowana w ten sposób forma narracyjna zapośrednicza czytelniczy odbiór przez pryzmat zdarzeń widzianych z trudnej interpretacyjnie perspektywy:

Kiedy [*dziewczynka*] zimą trafia na “izbę chorych”, jest w złym stanie, nie trzyma moczu, gorączkuje. Sydonia Bayer nie może znieść widoku leżących dzieci. Z kijem w rękę sprawdza, które są chore, a które tylko udają. Bicie sprawia jej wyraźną przyjemność. Kiedy Tereska moczy łóżko, Bayerowa wypędza ją w koszuli, boso, na dwór. Tam okłada małą więźniarkę kijem i polewa wiadrzem zimnej wody. Każę leżeć w śniegu, na mrozie. Mija sporo czasu, zanim pozwala pokrytą lodem i krwią dziewczynkę zawlec do łóżka. Tereska już nigdy nie naje się do syta. Wkrótce umrze na zapalenie płuc³².

To esesman patrzy na dzieci jak na “obmierźłe robaki”³³, to Eugenia Pohl³⁴ z rozbawieniem spogląda na walkę dzieci o okruchy chleba, które zrzuca im z okna, to Edward August “[...] masakruje dzieci. Poddaje je wyszukanyemu torturom. To on powiesił za nogi chłopca w garażu i opuścił głową w dół do kanału ze zużytą oliwą i smarem”³⁵. Wypowiedzi i reakcje esesmanów, skonstruowane w głównej mierze za pośrednictwem monologów (wydawanie rozkazów, krzyki) w eksplicytny i zarazem symboliczny sposób odbierają dzieciom prawo do przemówienia ich własnym głosem. Mali więźniowie pozbawieni są wszakże wszelkich praw, nakazuje się im cierpienie w milczeniu. Narracja prowadzona w ten sposób

30. Piątkowska, *Dzieci...*, 12.

31. Piątkowska, *Dzieci...*, 38.

32. Piątkowska, *Dzieci...*, 44.

33. Piątkowska, *Dzieci...*, 12.

34. Nazwiska członków personelu obozu wymienione w tekście należą do autentycznych postaci.

35. Piątkowska, *Dzieci...*, 50.

może powodować czytelnicze afekty i emocjonalne zagubienie, gdyż narzuca momentami tryb patrzenia na opisywany świat “okiem oprawcy”.

Partie te skontrastowane są z fragmentami przedstawiającymi myśli małych więźniów, które oddawać mają dziecięcą percepcję wydarzeń. Dziecięce prawo do naiwności i bezradności pozwala na komentowanie sytuacji beznadziejnych: jeden z chłopców rozważa, że gdyby nie posiadał nóg, to z pewnością by go nie bolały (własna cielesność staje się źródłem cierpień), drugi zaś żałuje, że nie jest koniem, byłaby bowiem jakaś szansa, aby wreszcie mógł się najeść.

Czytelniczą uwagę zwraca wszechobecna przemoc psychiczna i fizyczna, podsztyta działaniami o charakterze uprzedmiotawiającym i odcielesniającym – dzieci są bite i poniżane ku ucieście strażników, są łatwym celem, przeżywają katusze, czego przykładem opis pobytu chłopca w karcerze:

Do takiej ciemnicy zostaje wtrącony dziewięcioletni chłopczyk. Jest mocno pobity i przerażony. Stoi na betonowej podłodze, po kostki w lodowatej wodzie. Woda chlupie pod nogami, a dłonie natrafiają na ścianę, mokrą, śliską i zimną. Z sufitu nieprzerwanie spadają krople. Chłopiec ma dreszcze i uporczywy kaszel. Przypomina sobie, jak więźniowie opowiadali, że w karcerze Niemcy ustawili trumnę z nieboszczykiem. Cofa się, próbuje w nieprzeniknionej ciemności odnaleźć drzwi, choć wie, że są zamknięte na zasuwę od zewnątrz. Mały więzień ma rany na głowie i wybite zęby. Sam już nie wie, czy po twarzy spływa mu krew, czy łzy. Nagle cela wiruje przed oczami, nogi uginają się i głowa z pluskiem uderza w zalaną wodą, betonową podłogę. Już nikomu nie powie, za co trafił do karceru³⁶.

Pamiętając, iż *Dzieci, których nie ma* to portret stricte literacki, można rozważyć, czy jednak kondycja bohaterów analizowanej książki nie przypomina w jakimś sensie traumatycznego stanu opisanego przez Barbarę Skargę: “[...] moja osobowość już nie reaguje, staje się sztywna, niemal martwa. Ciało, na które spadają razy kata, przestaje czuć ból, traci możliwość poruszania się, staje się bezwładną masą”³⁷. W sposób szczególny więc tego rodzaju przedstawienia imitowałyby dokument osobisty, “autentyzowałyby” i “uwiarygadniałyby” przeżycia niedorośli, intensyfikując czytelnicze emocje.

Reifikacja związana jest także z odbieraniem dziecięcej godności i w utworze Piątkowej zabieg ten przybiera rozmaite formy. Próbujący ucieczki więźniowie są

36. Piątkowska, *Dzieci...*, 46.

37. Barbara Skarga, *Ślad i obecność* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002), 89, cyt. za: Jolanta Kowalska-Leder, “Dzieciństwo czasu Zagłady. Przeciwnostawne projekty prawdy, pamięci i zapisu doświadczenia”, w: *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. Sławomir Buryła, Paweł Rodak (Kraków: Universitas, 2006), 319. Justyna Kowalska-Leder uważa, że tego rodzaju postawę nierzadko odnaleźć można w dziecięcych dokumentach osobistych czasu Zagłady.

katowani, a następnie odbywają publiczną karę: muszą zostać opluci przez własnych kolegów; wszelkie prawa odebrane zostają dzieciom, które u kresu sił trafiają do kostnicy, by następnie zostać żywcem przysypane ziemią; szacunku pozbawione są także ich zwłoki – ciało dziecka, które zginie podczas próby ucieczki z obozu, zostaje wywiezione na taczce przy pozostałych więźniach, niczym odpad.

Protetyczne współodczuwanie i emocje nieuporządkowane

W szczególny sposób konstruuje Piątkowska fragmenty, które odnoszą się do kategorii współodczuwania i konceptualizowania wydarzeń przez odbiorcę – autorka sięga bowiem po mechanizmy zapośredniczenia / filtrowania tychże przez czytelnicze, zindywidualizowane doświadczenia i emocje. W *Dzieciach, których nie ma* znajdują się opisy, które z jednej strony odwołują się do znanych czytelnikom rejestrów emocjonalnych i przeżyć, z drugiej jednak – z tymi właśnie rejestrami i przeżyciami one zrywają. Możemy więc próbować zrozumieć bohaterów utworu, równocześnie dostrzegając, że nie sposób zrozumieć ich sytuacji w pełni. Prowokuje to do zadania pytania, w jaki sposób przebiega więc przyswajanie tak kreowanych treści. Agnieszka Dauksza, opisując proces odbioru i interpretacji każdego komunikatu, tak charakteryzuje jego wstępną fazę:

Zakładam, że najpierw dochodzi do sensorycznego i synestezyjnego rejestrowania, “wyczuwania” danego obiektu, podejmowana jest też próba konfrontowania go z tym, co znajome, i “rozpoznania” przez pryzmat znanych kategorii. Wiąże się to z wypracowywaniem tymczasowych znaczeń odczuwanych³⁸.

Szczególnie interesujące w tym kontekście są te opisy Piątkowskiej, które określić można roboczo mianem “odczuwalnych” i “sensorycznych”. Po pierwsze, ze względu na swoją konstrukcję i “doświadczeniowe” punkty odniesień przedstawione sytuacje są pozornie łatwe do wyobrażenia; po drugie, co ważniejsze, mają wymiar cielesny i zmysłowy, co szczególnie oddziałuje na odbiorcę. Wśród owych sensorycznych bodźców można wymienić: szorowanie szczotką ryżową lub kawałkiem cegły, zdzieranie skóry (dotyk); naftę, krew, mocz (zapach); uszkodzoną twarz, brudne ciało, ogoloną głowę (wzrok); zupę z robakami, ziemię w zębach, spleśniały chleb (smak); krzyk, płacz, jęk (słuch). Tego rodzaju konstrukcje nadawcze przybierają następującą formę:

Wyznaczeni więźniowie zdejmują obozowe drelichy i *twardymi, ryżowymi szczotkami szorują się wzajemnie. Trą mocno, do krwi.* “Wychowawca” już nie raz pokazał, jak trzeba to robić.

38. Dauksza, *Afektywny modernizm...*, 367.

Czasem ryżową szcztokę zastępuje *kawałek szorstkiej cegły*. Takie “przepierki” odbywają się też często pod pompą, przed warszatem iglarskim. Tam dzieci ciągle *opryskane są naftą*, w której konserwuje się igły. Nietrudno więc znaleźć *brudną buzię*, z której trzeba *zdrzeć brud razem ze skórą*³⁹.

W utworze odnaleźć można ponadto wiele określeń, które konkretyzują przedmioty i sytuacje (mają więc silny potencjał wyobraźniowy): spodnie są “drelichowe”, “mokre”, “szorstkie”, “luźne”, “za długie”, “podszyte wiatrem”, “szare” – określenia te odwołują się do konkretnych doświadczeń, pozwalając więc w jakimś sensie “poczuć” opisywane zdarzenia, jest to jednak w dużej mierze odczuwanie “protetyczne”⁴⁰, zapośredniczone przez zupełnie inne doświadczenia i kontekst sytuacyjny, co jeszcze bardziej wpływa na poczucie niezgody na prezentowane treści. Co więcej, im mocniejsze wytrącenie czytelnika z jego własnych doświadczeń czy przyzwyczajęń, tym silniejsze – kształtujące się na linii niemocy, współczucia i empatii – poczucie zagubienia i niezrozumienia zapośredniczonych przez tekst sytuacji⁴¹. Zderzenie skojarzeń zakorzenionych w doświadczeniu odbiorczym z brutalnym przedstawieniem obozowej rzeczywistości i dziecięcej “(nie)cielesności”, materializującej się za pośrednictwem naturalistycznego i niekonwencjonalnego języka, wpłynąć musi w konsekwencji na sam proces interpretacyjny. W jakimś więc sensie odbiorca rozumie bohaterów utworu, ale i tak nie ma możliwości, aby się z nimi utożsamić, co wynikać może z konkretnych barier: “[...] to, co odczute jako nie-swoje, nowe i obce, sprawia trudności poznawcze, gdyż ani percepcja, ani natychmiastowe rozumienie nie przynoszą wymiernych efektów [...], wymagają wysiłku i zaangażowania jednostki”⁴².

Abiekt i współczucie

Wspomniana strategia budowania kontrastów realizuje się najpełniej w sposobie zestawiania elementów abiektałnych, wywołujących obrzydzenie i wstręt,

39. Piątkowska, *Dzieci...*, 27.

40. Rozumienie “protetycznego odczuwania” skorelowane jest z teorią Alison Landsberg o “pamięci protetycznej”. Badaczka uważa, że “[...] wspomnienia protetyczne nie dają się bezpośrednio wydobyć z czyichś rzeczywistych doświadczeń. Jednak, choć krążą w obiegu publicznym i są niezakorzenione w ciele, to doświadczą się ich za pośrednictwem ciała w wyniku zaangażowania w całą gamę technologii kultury. Tym samym stają się one częścią osobistego archiwum doświadczeń, wpływając na podmiotowość jednostki oraz jej relacje z teraźniejszością i przyszłością”. Zob. Alison Landsberg, “Pamięć protetyczna”, w: *Antropologia kultury wizualnej. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. Iwona Kurz, Paulina Kwiatkowska, Łukasz Zaremba (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012), 690.

41. Beata Przymuszała, *Smugi Zagłady. Emocjonalne i konwencjonalne aspekty tekstów ofiar i ich dzieci* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016), 189.

42. Dauksza, *Afektywny modernizm...*, 365.

oraz elementów emocjonalno-wyobrażeniowych, skłaniających do współczucia czy litości. Julia Kristeva pisała, że to “[...] nie brak czystości czy zdrowia sprawia, że coś się staje wstrętne; wstrętne jest to, co zaburza tożsamość, system, ład. Co nie przestrzega granic, miejsc, zasad. Pewne pomiędzy, dwuznaczne, mieszane”⁴³. Społeczny, kulturowy, a w końcu indywidualno-emocjonalny ład zaburza zderzenie obrazów, zaburza je również (a może przede wszystkim) nieludzka i właściwie niemożliwa dla rozumowego pojęcia zbrodnia⁴⁴. Obok wyrazistych opisów chorób (i ich cielesnych objawów takich, jak łzawiące oczy, opuchnięte brzuchy, wychudłe sylwetki), robactwa, krwi, spleśniałego jedzenia, cuchnącego moczu, gnoju i brudu pojawiają się opisy dzieci traktowanych brutalnie i nieludzko, dzieci tęskniących do matek, dzieci głodnych, samotnych, dzieci naznaczonych traumą i śmiercią:

Tu mieszkają “szczyły” – dzieci, które bezwiednie oddają moc. Nic nie mogą na to poradzić. Są chore, gorączkują, mają przeziębiony pęcherz, wiele z nich ma gruźlicę. Niektóre puchną z głodu tak, że nie mogą zmieścić się w swoje obozowe bluzy i spodnie. Nikt ich nie leczy, są skazane na powolną śmierć⁴⁵.

Wszy, pluskwy, pchły nadal gnieźdzą się w siennikach, kocach i ubraniach. Esesman z obrzydzeniem wyciera dłonie w chusteczkę, odwraca się i wychodzi⁴⁶.

Te kilkulatki, a są wśród nich dzieci niespełna dwuletnie, zanoszą się płaczem. Dzień i noc wołają mamę. Ale mamy nie przyjdą ich utulić. Rozstrzelane, wywiezione w głąb Niemiec, osadzone w więzieniach i obozach – nic już nie mogą zrobić⁴⁷.

Lektura *Dzieci, których nie ma* niesie więc za sobą swoistą afektywno-emocjonalną ambiwalencję. Z jednej bowiem strony, partycypacja odbiorcza związana jest z obrzydzeniem i wstrętem, z drugiej zaś – ze współczuciem (a nawet litością) i empatią. Treść utworu Piątkowskiej powiązana jest z ekspozycją afektywnego przeżywania, a następnie z rozchwianiem czytelniczych emocji i trudnością z ich uporządkowaniem. Nie tyle sam opis, ile wywoływane przez niego afekty i nadpisane na nich emocje mogą budzić sprzeciw odbiorcy. Deskrypcje te są

43. Julia Kristeva, *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. Maciej Falski (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007), 10.

44. Uwzględnić jednak należy, że trudności w zrozumieniu prezentowanych zjawisk i spotęgowanie czytelniczego szoku może spowodować “ukontekstowanie” lektury, tj. uświadomienie bądź wiedza o tym, iż dziecięcy obóz w Łodzi istniał naprawdę, a nieludzkie warunki w nim panujące potwierdzają opracowania naukowe oraz wspomnienia byłych więźniów.

45. Piątkowska, *Dzieci...*, 23.

46. Piątkowska, *Dzieci...*, 31.

47. Piątkowska, *Dzieci...*, 34.

bowiem krańcowe, odstręczające, szokujące, ale jednocześnie – wzbudzać mogą odbiorcze empatyczne zaangażowanie:

Drewniane prycze i podłogi nieustannie moczone – gniją. Fetor, który roztacza się wokół, jest nie do zniesienia. Przechodzący w pobliżu więźniowie odruchowo odwracają głowy i przyspieszają kroku. Chore dzieci z bloku numer osiem cuchną moczem. Nie mają ubrań na zmianę, więc ciągle chodzą w tych samych, brudnych, zamoczonych. W zimie ich mokre spodnie zamarzają i robią się twarde, jakby były z dykty. Trudno w nich chodzić. Szczyle pracują tylko na wolnym powietrzu. W zamkniętym pomieszczeniu nikt by nie wytrzymał ich zapachu. Ale one muszą wytrzymać w bloku numer osiem. Na gnijących pryczach bez siennika, chore i zmarznięte. Pozostawione własnemu losowi. Z tego bloku roznosi się nie tylko fetor. Nocą niesie się stamtąd rozpaczliwy płacz⁴⁸.

Narracja w tym konkretnym fragmencie złożona jest z dwóch, trudnych do pogodzenia komponentów; z jednej bowiem strony, gnicie i fetor moczu uwypuklają sam abiekt, prowadzący do dyskomfortu, z drugiej zaś – przedstawienie dzieci, które cierpią i płaczą, wyzwala odczucia dalece odmienne. Czytanie afektywne sprawia, że oba elementy napędzają się wzajemnie, już na poziomie przedrozumowym, kiedy wspomniane emocje nie są jeszcze uporządkowane. Ponadto za pośrednictwem łatwo wyodrębnianych z tekstu mechanizmów kompozycyjnych czy narracyjnych możliwe jest odczuwanie pewnej bliskości i zrozumienia przedstawionych sytuacji (np. zamarzająca odzież), ale jednocześnie są one obce, odpychające, w pewien sposób izolowane od samego odbiorcy, a raczej przez samego odbiorcę. Interesujące w tym przypadku okazują się słowa Kristevej, charakteryzującej własny proces potęgowania wstrętu:

W ciemnych salach muzeum, które pozostało teraz z Auschwitz, widzę stos dziecięcych butów lub czegoś w tym rodzaju, co widziałam gdzie indziej, pod choinką, jak mi się wydaje, na przykład lalki. Wstręt do nazistowskiej zbrodni sięga szczytu, kiedy śmierć, która tak czy inaczej mnie zabija, miesza się do tego, co w moim żywym świecie ma mnie ocalić od śmierci: do dzieciństwa, nauki, między innymi...⁴⁹

Czy w ogóle możliwe jest rozpoznanie przedstawianych przez Piątkowską zjawisk? Czy rozumienie zachodzi automatycznie, gdyż zapośredniczone jest przez odbiorcze doświadczenia kulturowe i kompetencje? Mamy raczej do czynienia z procesem, który Dauksza scharakteryzowała w sposób następujący:

Niepowodzenie “natychmiastowego”, bezwiednego rozumienia inicjuje procesy interpretacyjne. Opór poznawczy nie wynika jednak ze stopnia skomplikowania danego dzieła,

48. Piątkowska, *Dzieci...*, 23.

49. Kristeva, *Potęga obrzydzenia...*, 10.

lecz raczej z charakteru reakcji odbiorczej. [...] Trudność zrozumienia danego zjawiska wynika zatem z niemożności zastosowania gotowego scenariusza poznawczego i łatwego sklasyfikowania konfrontacji. Niejednoznaczność tego stanu powoduje, że etap wypracowania znaczenia odczuwanego przestaje być bezwiednym, ignorowany przez świadomość etapem i urasta do rangi rejestrowanego, intensywnego stanu. Afektywne poruszenie czytelnika [...] wytrąconego ze schematu odbiorczego jest analogiczne do spotkania jednostki z czymś, co inne, obce, nieznanne, niewpisujące się w wyobrażenie wspólnoty⁵⁰.

Nie ulega wątpliwości, że lektura afektywna blokuje automatyczne skojarzenia, blokuje w pewien sposób możliwość odwołania się do konwencjonalnych kategorii wykrystalizowanych na podstawie doświadczenia społecznego czy kulturowego. Oznaczałoby to zatem, że dopiero w dalszej kolejności możliwe jest ewentualne nazwanie czy uporządkowanie emocji, jeszcze później zaś możliwa byłaby interpretacja przyswajanych treści.

Dzieci, które są (zakończenie)

Intensywne afekty i emocje czytelnika wywołuje Piątkowska za pośrednictwem swoistych dla analizowanego utworu stylu i narracji. Opisy charakteryzuje językowa dosłowność, obrazowość, ale także duża kontrastowość fraz, wywołująca poczucie obcości, a nawet oszołomienia czy szoku⁵¹. Efekt makabry, którą przeżywają dzieci, potęguje prosta, sprawozdawcza, epizodyczna narracja, zapośredniczona przez sytuacje, w jakich znalazły się ofiary. Nosi ona znamiona narracji behawioralnej, kontrastywnej wobec skonwencjonalizowanych, dominujących na rynku współczesnej literatury dziecięcej i młodzieżowej, nierzadko łagodzących (na przykład za pośrednictwem dziecięcego, nieświadomego, a nawet naiwnego, fokalizatora) sposobów pisania o wojnie. Zasygnalizowane zderzenie perspektyw narracyjnych – oprawcy i ofiary – wpływa ponadto na samą sytuację odbioru, potęgując jego problematyczność: która perspektywa jest naszą?

W naturalistyczny i budzący rozmaite reakcje odbiorcze sposób prezentuje Piątkowska skazaną na uszkodzenie i zagładę (także symboliczną) dziecięcą cielesność, rozumianą przez pryzmat aspektów psychofizycznych. Poszczególne minirozdziały wypełniają opisy ciał wymęczonych i chorych, katowanych i pokrytych bliznami, a sama deskrypcja jest oparta na mechanizmach cielesnych

50. Dauksza, *Afektywny modernizm...*, 370.

51. Poza przywołanymi przykładami warto wspomnieć o strategii płynnego operowania slangiem obozowym: karcer zwany przez Niemców "domem zabaw" czy kostnica określana mianem "domu wypoczynkowego" w specyficzny sposób uprawdopodobniają świat przedstawiany przez autorkę, lecz jednocześnie podkreślają jego grozotwórczy charakter.

i zmysłowych, wywołujących z kolei “afektałną” (afektywną i abiektałną) “intensywność” i emocje.

Uznanie tekstu Piątkowskiej za szczególnego rodzaju “fikcjonalizację świadectwa”⁵², eliminującego konwencjonalne założenie o wydarzeniach “na niby” i wywołującego przez to intensywne stany odbiorcze, prowokuje pytania o konieczność weryfikacji tychże treści z perspektywy “etyki reprezentacji”⁵³ oraz o ewentualną etyczną stosowność kreowania obrazów literackich przypominających narracje tworzone przez naocznych świadków wojny. Uwzględniając estetyczne, etyczne i psychologiczne aspekty, *Dzieci, których nie ma* można czytać także w nieco innym, bardziej podejrzliwym i krytycznym, rejestrze, rozważając między innymi ewentualne zawłaszczenie perspektywy “prawdziwych” ofiar, falsyfikujące jej ujęcie czy manipulację odbiorem. W końcu zaś, szczególnie zważając na modelowego odbiorcę, analizowana lektura każe zastanowić się nad realnymi efektami wywołanych afektów i emocji, w tym także potencjalną traumatyzacją niegotowych na takie treści młodych czytelników. Odpowiedzi na te pytania wymagają jednak przeprowadzenia odrębnej analizy.

Powyższe wątpliwości i uwagi nie zmieniają faktu, iż *Dzieci, których nie ma* to lektura trudna na poziomie wyobrazeniowym, identyfikacyjnym, emocjonalnym i afektywnym. Nieść może jednak za sobą wymierne korzyści, o których – bazując na spostrzeżeniach Nycza – pisze Dauksza:

Dopiero niemożność identyfikacji, wrażenie obcości, niezrozumiałości czy niejasności prowokuje do podjęcia czynności interpretacyjnych, które – w przypadku powodzenia – prowadzą do “poszerzenia świata własnego dyskursu w rezultacie przyswojenia (rozszyfrowania, przełożenia) dotąd niezrozumiałego”⁵⁴.

52. Przymuszała, *Smugi Zagłady...*, 156.

53. Zob. Jacek Leociak, “O nadużyciach w badaniach nad doświadczeniem Zagłady”, *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, nr 6 (2010), 9.

54. Dauksza, *Afektywny modernizm...*, 357. Autorka przywołuje pracę Nycza *Poetyka doświadczenia...*

Bibliografia

- Bajorek, Angela. "Zabawka jako historyczny artefakt w niemieckiej literaturze i kulturze dziecięcej", *Filoteknos*, nr 9 (2019), 300–308.
- Beręsewicz, Paweł. *Czy wojna jest dla dziewczyn?*, il. Olga Reszelska. Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2010.
- Beręsewicz, Paweł. *Wszystkie lajki Marczuka*. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2012.
- Bojarska, Katarzyna. "Poczuć myślenie: afektywne procedury historii i krytyki (dziś)". *Teksty Drugie*, nr 6 (2013), 8–16.
- Chmielewska, Iwona. *Pamiętnik Blumki*. Poznań: Media Rodzina, 2011.
- Chmielewska, Katarzyna. "Literackość jako przeszkoda, literackość jako możliwość wypowiedzenia". W: *Stosowność i forma. Jak opowiadać o Zagładzie?*, red. Michał Głowiński i in., 21–32. Kraków: Universitas, 2005.
- Chrobak, Małgorzata, Katarzyna Wądolny-Tatar. "Waga emocji. Narracje afektywne w literaturze dla dzieci i młodzieży". *Filoteknos*, nr 10 (2020), 69–84.
- Combrzyńska-Nogała, Dorota. *Bezsensowność Jutki*, il. Joanna Rusinek. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2012.
- Combrzyńska-Nogała, Dorota. *Niedokończona opowieść Pepe*, il. Magdalena Pilch. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2020.
- Czerwińska-Rydel, Anna. *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*, il. Maciej Szymanowicz. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2018.
- Dauksza, Agnieszka. *Afektywny modernizm. Nowoczesna literatura polska w interpretacji relacyjnej*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017.
- Dymel-Trzebiatowska, Hanna. "Opowieść dla dzieci a opowieść dla dorosłych. Dwie literackie odsłony Wielkiej Szpery w łódzkim getcie". W: *(Od)pamiętywanie – gry z przeszłością w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. Bernadeta Niesporek-Szamburska, Małgorzata Wójcik-Dudek, 173–186. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018.
- Fabicka, Joanna. *Rutka*, il. Mariusz Andryszczyk. Warszawa: Agora, 2016.
- Grabowski, Andrzej Marek. *Wojna na Pięknym Brzegu*, il. Joanna Rusinek. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2014.
- Groński, Ryszard Marek. *Szlemiel*, il. Krzysztof Figielski. Warszawa: Wydawnictwo Nowy Świat, 2010.
- Harasimowicz, Cezary. *Mirabelka*, il. Marta Kurczewska. Warszawa: Zielona Sowa, 2018.
- Janus-Sitarz, Anna. "Gry wyobraźni a osvajanie przestrzeni strachu. Czasy Holocaustu w literaturze dla dzieci". W: *Wolność i wyobraźnia w literaturze dziecięcej*, red. Anna Czabanowska-Wróbel, Marta Kotkowska, 195–206. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2017.
- Jaromir, Adam. *Ostatnie przedstawienie panny Esterki. Opowieść z getta warszawskiego*, il. Gabriela Cichowska. Poznań: Media Rodzina, 2014.

- Jarzyna, Anita. "Szlemiele. Zwierzęta wobec Zagłady w literaturze dla dzieci". *Narracje o Zagładzie*, nr 2 (2016), 235–256.
- Klebańska, Izabella. *Jadzia*, il. Maciej Szymanowicz. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2018.
- Kowalska-Leder, Justyna. "Dzieciństwo czasu Zagłady. Przeciwstawne projekty prawdy, pamięci i zapisu doświadczenia". W: *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. Sławomir Buryła, Paweł Rodak, 311–330. Kraków: Universitas, 2006.
- Kowalska-Leder, Justyna. *Doświadczenie Zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2009.
- Kristeva, Julia. *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. Maciej Falski. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007.
- Landau, Irena. *Ostatnie piętro*, il. Joanna Rusinek. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2015.
- Landsberg, Alison. "Pamięć protetyczna". W: *Antropologia kultury wizualnej. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. Iwona Kurz, Paulina Kwiatkowska, Łukasz Zaremba. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.
- Leociak, Jacek. "O nadużyciach w badaniach nad doświadczeniem Zagłady". *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, nr 6 (2010), 9–19.
- Łebkowska, Anna. "Afekt". W: *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia*, 83–155. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019.
- Michułka, Dorota, Łukasz Gregorowicz. "Czytanie pamięci – doświadczenie – emocje. Narracja literackie dla młodego czytelnika – teoria i praktyka odbioru (*Rutka* Joanny Fabickiej), *Polonistyka. Innowacje*, nr 7 (2018), 41–58.
- Myrdzik, Barbara. "O niektórych konsekwencjach zwrotu afektywnego w badaniach kulturowych". *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio N*, nr 2 (2017), 115–128.
- Nader, Luiza. "Afektywna historia sztuki". *Teksty Drugie*, nr 1 (2014), 14–40.
- Nycz, Ryszard. *Poetyka doświadczenia. Teoria, nowoczesność, literatura*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2012.
- Ostrowicka, Beata. *Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku*, il. Jola Richter-Magnuszewska. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2012.
- Papuzińska, Joanna. *Asiunia*, il. Maciej Szymanowicz. Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2011.
- Pekaniec, Anna. "Dwie opowieści o wojnie, Holokauście i nie tylko. *Kotka Brygidy* Joanny Rudniańskiej i *Rutka* Joanny Fabickiej". *Czy/tam/czy/tu*, nr 1 (2017), 8–29.
- Piątkowska, Renata. *Dzieci, których nie ma*, il. Maciej Szymanowicz. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2020.
- Piątkowska, Renata. *Wszystkie moje mamy*, il. Maciej Szymanowicz. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2013.
- Przymuszała, Beata. *Smugi Zagłady. Emocjonalne i konwencjonalne aspekty tekstów ofiar i ich dzieci*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.
- Rudniańska, Joanna. *Kotka Brygidy*. Żabia Wola: Wydawnictwo Pierwsze, 2007.
- Rudniańska, Joanna. *XY*, il. Jacek Ambrożewski. Warszawa: Muchomor, 2012.

- Rusinek, Michał. *Zakłęcie na "w"*, il. Joanna Rusinek. Warszawa: Muzeum Powstania Warszawskiego, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2011.
- Rybak, Krzysztof. "Rzeczy do zabawy. Zabawki w cieniu Zagłady w twórczości Uriego Orleva". W: *O czym mówią rzeczy? Świat przedmiotów w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. Anna Mik, Marta Niewieczerał, Ewelina Rąbkowska, Grzegorz Leszczyński, 93–105. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2019.
- Rybak, Krzysztof. "Traumatyzować czy tabuizować? Narracje holokaustowe w literaturze dziecięcej". *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio N*, nr 6 (2021), 251–264.
- Ryrych, Katarzyna. *Mała wojna*, il. Joanna Rusinek. Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2019.
- Sikora, Aleksandra. "W jaki sposób mówimy dzieciom o wojnie? Charakterystyka prozy o tematyce wojennej na podstawie wybranych książek dla dzieci". *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum*, nr 19 (2014), 25–44.
- Skarga, Barbara. *Ślad i obecność*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- Skowera, Maciej. "Polacy i Żydzi, dzieci i dorośli. Kto jest kim w *Kotce Brygidy* Joanny Rudniańskiej i *Bezsenności Jutki* Doroty Combrzyńskiej-Nogali". *Konteksty Kultury*, nr 1 (11/2014), 57–72.
- Slany, Katarzyna. "*Rutka* Joanny Fabickiej jako przykład postpamięciowej literatury dla dzieci". *Maska*, nr 35 (3/2017), 81–92.
- Sowińska-Gogacz, Jolanta, Błażej Torański. *Mały Oświęcim. Dziecięcy obóz w Łodzi*. Warszawa: Prószyński Media, 2020.
- Szczygielski, Marcin. *Arka czasu, czyli Wielka ucieczka Rafała od kiedyś przez wtedy i wstecz*, il. Daniel de Latour. Warszawa: Stentor, 2013.
- Tomczok, Marta. "Getto łódzkie we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży. Krytyka 'nowej wrażliwości'". *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, nr 16 (2020), 665–684.
- Tuszyńska, Agata. *Mama zawsze wraca*, il. Iwona Chmielewska. Warszawa: Wydawnictwo Dwie Siostry, 2020.
- Wądolny-Tatar, Katarzyna. "Dziecko i wojna w perspektywie postpamięci. Narracje dla najmłodszych". *Litteraria Copernicana*, nr 23 (3/2017), 111–124.
- Wójcik-Dudek, Małgorzata. *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015.
- Wójcik-Dudek, Małgorzata. "Zamieszkać w Zagładzie. Geografia Holocaustu w literaturze dla dzieci i młodzieży". W: *Geografia krain zmyślonych. Wokół kategorii miejsca i przestrzeni w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej*, red. Weronika Kostecka, Maciej Skowera. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2016.
- Wróblewski, Maciej, red. "... a małe dzieci do ognia wrzucali". *Antologia wypracowań szkolnych (1945–1946) na temat II wojny światowej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2021.
- Wróblewski, Maciej. "'Tekst emocjonalny' dla dzieci i młodzieży jako dialog międzypokoleniowy". *Filoteknos*, nr 10 (2020), 126–137.
- Wróblewski, Maciej. *Doświadczanie dzieciństwa. Studium z antropologii literatury*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2019.